**Kazus dla studentów z gr. 1 SSA II rok, którzy byli nieobecni podczas zajęć w dniu 26 listopada 2014r. (druga bądź kolejna nieobecność), Proszę o przesłanie rozwiązania w drodze mailowej do dnia 22 grudnia 2014r**.

Małżonkowie Anna i Robert K. wyjeżdżali w 2-miesięczną podróż do Indiach. Zostawili klucze od swojego domu Marcie P., która miała pod ich nieobecność utrzymać dom w czystości, i zapisali jej swój adres mailowy do korespondencji, gdyby zaszła taka potrzeba. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Anna K. zostawiła jej też przyczepioną do lodówki karteczkę z listą rzeczy, o których zrobienie ją prosiła. Wskazała tam na utrzymanie domu w czystości, odkurzanie, wyprasowanie upranych ubrań, podlewanie kwiatów doniczkowych znajdujących się w domu, także karmienie rybek trzymanych w akwarium. Marta P. wywiązywała się starannie ze swoich obowiązków, przychodziła co kilka dni, ścierała kurze, podlewała kwiaty, karmiła rybki, za pierwszym razem wyprasowała też ubrania. Za którymś razem jednak jej uwagę zwróciły źle wyglądające rośliny na zewnątrz przed domem, których liście zamiast zielone wydały jej się jakieś przyblakłe, więc postanowiła je podlać. Kiedy kilka dni później znów zjawiła się w domu Anny i Roberta K., rośliny przed domem nadal wyglądały w jej ocenie niekorzystnie. W szopie na podwórzu znalazła nawóz do iglaków, ponieważ był to jedyny nawóz postanowiła go zastosować do tych roślin pomimo, że nie były iglakami, chcąc by „odżyły”. Dodała więc tego nawozu obficie do ziemi, w której rosły te rośliny. Podczas kolejnej bytności w domu małżeństwa K. nieprzyjemnie się jednak zdziwiła, ponieważ rośliny te obumarły zupełnie. Dwa dni później jeszcze bardziej zdziwił się dbający o nie ogrodnik zatrudniony przez małżeństwo K. do dbania o ogród. Po przyjrzeniu się zauważył, że ktoś zastosował dużą ilość niewłaściwego nawozu, który zakwasił glebę, powodując powstanie dla tych roślin skrajnie niekorzystnych warunków bytowania, co spowodowało, że obumarły. Zawiadomił o tym mailowo małżonków K. Ci ostatni po powrocie zaczęli wyjaśniać tę sprawę, zwłaszcza, że były to bardzo drogie rośliny, przewiezione przez nich z poprzedniej dalekiej podróży.

Szybko okazało się, ze przyczyną ich utraty było działanie Marty P. Ta ostatnia przeprosiła, ale uważała, że to też trochę zostało zawinione przez Annę K., ponieważ ta jej nie poinformowała, iż zaangażowała ogrodnika. Anna K. odpowiedziała, że nie widzi potrzeby tłumaczenia się jej z tego kogo i do czego zatrudnia, a przecież wyraźnie wypisała jej zakres obowiązków, który obejmował tylko wnętrze domu, a nie ogród. W związku z tym Anna K. zażądała od Marty P. odszkodowania za zużyty nawóz.

1. Jak oceniasz zachowanie Marty P., jaka instytucja prawa zobowiązań mogłaby znaleźć tutaj swoje zastosowanie?

2. Czy żądanie wysunięte przez Annę K. jest uzasadnione?